

WOJCIECH FILIPKOWSKI

ZJAWISKO PRANIA PIENIĘDZY JAKO OBSZAR BADAWCZY W POLSCE¹

1. WSTĘP

Zjawisko prania pieniędzy jest w Polsce poważnym problemem, a jego zwalczanie należy do istotnych instrumentów walki z przestępczością zorganizowaną^{1 2}. Wiele jest powodów tego stanu rzeczy. Po pierwsze, przestępczość zorganizowana stale zmienia się w Europie Wschodniej od czasu upadku muru berlińskiego (Pływaczewski 2004, s. 468 i nast.). Z jednej strony polscy przestępcy szybko dostrzegli nadarzającą się okazję do zarobku i dostosowali się do nowych warunków społeczno-ekonomicznych. Z drugiej strony również zagraniczne grupy przestępcze zauważyły nowy obszar do rozszerzenia swoich wpływów, zdobycia nowych rynków (Pływaczewski 2000, s. 70). Po drugie, istniejące wówczas regulacje prawne wymierzone przeciwko przestępczości (w tym przestępczości zorganizowanej) okazały się niewystarczające (Pływaczewski, Filipkowski 2004, s. 899-901). Należy natomiast podkreślić konieczność pozbawiania sprawców owoców ich przestępstw, zwłaszcza majątkowych, gdyż wprowadzone do legalnej gospodarki korumpują ją. Jest to ważne zwłaszcza na wczesnych etapach formowania gospodarki wolnorynkowej. „Brudne pieniądze” potrafią również podważać lub niweczyć podejmowane reformy rządów zwłaszcza w państwach rozwijających się lub przechodzących z jednego systemu ekonomicznego do drugiego, tak jak to miało miejsce w państwach pokomunistycznych. Proceder prania pieniędzy pozwala także na legitymizowanie bogactwa członków grup przestępczych, co jest nie do zaakceptowania zarówno z prawnego, jak i moralnego punktu widzenia.

W Polsce (tak jak w innych krajach byłego bloku wschodniego) proces prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych należy uznać za ważny w odniesieniu do opisywanego zjawiska (Savona 1999, s. 147; Baloun, Scheinost 2002, s. 44-45). Brak kapitału rodzimego zmusił rządy do poszukiwania go poza granicami państwa. W wielu przypadkach nie zadawano wielu pytań o pochodzenie inwestowanego kapitału, pod

¹Niniejsze opracowanie stanowi skróconą wersję wystąpienia zatytułowanego „The Phenomenon of Money Laundering as a Field of Research in Poland” wygłoszonego na 5. Dorocznej Konferencji Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego, Kraków, 31 sierpnia - 3 września 2005 r., podczas panelu 1.4 pt. *Organized Crime in Poland*.

²Zostało to potwierdzone przez polski rząd w Programie „Bezpieczna Polska. Poprawa bezpieczeństwa obywateli” z dnia 28 sierpnia 2002 r.

warunkiem tylko, że był on inwestowany w Polsce (Pływaczewski, Filipkowski 2004, s. 490-491). Takie podejście naraziło polskie przedsiębiorstwa na napływ obcego kapitału o co najmniej niepewnym pochodzeniu. Były one wykorzystywane zarówno do „prania pieniędzy”, jak i do ostatecznego inwestowania zalegalizowanych już środków. Również i polscy przestępcy zauważyli korzyści płynące z udziału w procesie prywatyzacyjnym. Przystępczość zorganizowana jako całość zagraża w sposób realny i poważny zarówno strukturom państwa, jak i gospodarce (Levi 2002, s. 207). W chwili obecnej najlepszym przykładem jest sektor paliwowy w Polsce. Jakimś sposobem wydaje się on być całkowicie przesiąknięty działalnością zorganizowanych grup przestępczych z powiązaniem na różnych szczeblach z władzą publiczną (Potakowski 2004, s. 132).

Wszystkie te czynniki prowadzą do wniosku, że warto podjąć próby poznania i oceny zjawiska prania pieniędzy. Jest to ważne z perspektywy podejmowania środków służących jego przeciwdziałaniu i zwalczaniu. Nasze starania muszą jednak być dokładnie przemyślane, musimy wiedzieć, jakich efektów oczekujemy i jakie skutki uboczne mogą wystąpić. Równie ważnym zadaniem jest ocena funkcjonowania istniejącego prawa. Powstaje pytanie, czy nie powoduje ono jakiś dodatkowych, a zbędnych szkód. W związku z tym można mówić o dwóch podstawowych obszarach badawczych, jeżeli chodzi o zjawisko prania pieniędzy: jego przejawach i formach oraz systemie przepisów prawnych służących przeciwdziałaniu. Są to obszary dobrze znane również w zagranicznych badaniach nad tym zjawiskiem (Bessozi 2004, s. 504-505; Goméz-Céspedes, Stangeland 2004, s. 406-408). W odniesieniu do Polski interesujące mogą okazać się jego rozmiary i formy oraz wnioski, do jakich dochodzimy.

2. BADANIA DOTYCZĄCE SYSTEMU PRZECIWDZIAŁANIA PRANIU PIENIĘDZY

Biorąc pod uwagę chronologię wydarzeń, to pierwsze badania na tym obszarze zostały przeprowadzone przez W. Jasińskiego w 1993 i 1996 r. (Jasiński 1998, s. 135). Przeanalizował on 35 bankowych regulaminów wewnętrznych, dotyczących tzw. norm prudencyjnych, których celem było m.in. uniemożliwienie wykorzystania tych instytucji przez przestępców. 25 z nich obowiązywało w bankach komercyjnych³, 5 - w bankach spółdzielczych i tyle samo w oddziałach regionalnych Narodowego Banku Polskiego. W. Jasiński wyróżnił sześć obszarów, w których dokonywał porównania tych regulaminów pod względem procedury identyfikacji klientów, zarządzania rejestrami zawierającymi dane o klientach i ich transakcjach, procedury zgłaszania podejrzanych transakcji organom ścigania, nadzoru nad wykonywaniem regulaminów wewnętrznych, szkolenia personelu oraz ogólnej koordynacji działań w ramach instytucji. Natomiast po uchwaleniu ustawy z 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego⁴ W. Jasiński zbadał również dokonane pod tym kątem zmiany w regulaminach wewnętrznych. W następstwie swoich badań zaproponował on kompletny wzór regu-

³W skład tej grupy weszły dwa największe wówczas banki w Polsce, dalsze pięć należało do dziesiątki największych banków powstałych po 1989 r., jeden był własnością zagranicznego inwestora.

⁴ Dz.U. z 1994 r., nr 126, poz. 615 z późn. zm.

laminu wewnętrznego, zawierającego wszelkie konieczne elementy dla efektywnego funkcjonowania systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy.

Większość regulaminów wewnętrznych dotyczyła jedynie transakcji gotówkowych, pomijając inne, takie jak obrót akcjami czy przekazy telegraficzne. Brakowało również dokładnie określonych zasad rejestracji transakcji: kto powinien być identyfikowany, w jakich okolicznościach, na podstawie jakich dokumentów. Jednocześnie istniała różnorodna lista klientów, którzy byli wyłączeni spod procedur rejestracji i identyfikacji. W większości przypadków regulaminy wewnętrzne po prostu powielały ogólne w swojej istocie przepisy ustawowe. Zawierały one jedynie te elementy, jakie były wymagane przez prawo, nic więcej, a czasami nawet i tego było brak.

W zasadzie nie stwierdzono procedur związanych z weryfikacją autentyczności dokumentów tożsamości przedstawianych przez klientów, ani prawidłowością i zupełnością prowadzonych rejestrów. Tylko 12 regulaminów zawierało regulacje dotyczące koordynacji obowiązków wynikających z ustawy pomiędzy różnymi stanowiskami, pracownikami, oddziałami, filiami danego banku. W kolejnych pięciu przepisy te były bardziej szczegółowe. W ośmiu przypadkach zawarto procedury nadzoru i ewaluacji istniejących i stosowanych regulaminów w celu zwiększenia ich efektywności i zgodności z obowiązującym prawem. W jednym przypadku zawarte były normy dokładnie określające zasady prowadzenia szkoleń dla pracowników banku, z rozróżnieniem tematyki szkoleń ze względu na stanowisko pracownika. Pozostałe regulaminy obejmowały jedynie ogólne postanowienia.

Jak się okazywało później, prowadzone rejestry i zawarte w nich dane nie były użyteczne w postępowaniach sądowych. Można było łatwo podważyć ich wartość dowodową, ponieważ nie archiwizowano nawet kopii dokumentów, na podstawie których dokonywano identyfikacji, co wskazywałoby na poprawność wprowadzanych do rejestru danych. Zastępowano je zeznaniami świadków-pracowników banku, którzy zajmowali się rejestrowaniem danych. Z regulaminów wewnętrznych nie wynikało również - w sposób jasny - kto, kiedy i w jaki sposób miał obowiązek zgłaszania podejrzanych transakcji do organów ścigania oraz jakie dokumenty powinny być wraz z taką informacją przekazywane.

Kolejnym problemem była aktualizacja regulaminów wewnętrznych w związku ze zmianami w prawie. Fakt kryminalizacji prania pieniędzy został odnotowany przez 28 spośród 35 regulaminów. W głównej mierze inkorporowały one do swojego tekstu zawarte tam zapisy. Porównanie wcześniejszych i późniejszych treści regulaminów wewnętrznych pozwoliło zauważyć, że to głównie banki komercyjne poprawiły ich treść. Jednakże w większości przypadków wina za stan regulacji przeciwko praniu pieniędzy leżała po stronie niedoskonałego prawa. Było ono pełne luk, fragmentaryczne oraz w sposób wybiórczy odnosiło się do problematyki przeciwdziałania temu zjawisku (Sieńczyło-Chlabicz, Filipkowski 2001, s. 156). Można postawić tezę, że banki zostały w pewnym sensie pozostawione same sobie, bez pomocy ze strony władzy państwowej (nie istniała wtedy polska jednostka wywiadu finansowego).

Kolejne badania w tej dziedzinie dotyczyły zakresu świadomości zjawiska wśród pracowników instytucji zobowiązanych do przeciwdziałania praniu pieniędzy. Przeprowadził je J.W. Wójcik w 2001 r. wśród 697 osób pracujących głównie w bankach i innych instytucjach obowiążanych (Wójcik 2004, s. 412). Co ciekawe, rok później chciał on podjąć podobne badania, jednakże nie udało się tego osiągnąć, gdyż osoby

zarządzające instytucjami obowiązany nie zgodziły się na udział swoich pracowników. Wiązało się to zapewne z fatalnymi wynikami pierwszego badania, co nie ani było dla nich wygodne, ani też nie wpływało pozytywnie na renomę instytucji. Wyniki świadczyły natomiast, że pracownikom tych instytucji brakuje wiedzy o zjawisku prania pieniędzy.

Anonimowy kwestionariusz ankiety składał się z pytań otwartych i zamkniętych dotyczących następujących zagadnień: wiedza podstawowa, zagadnienia prawne, typowanie transakcji podejrzanych, wewnętrzne procedury i regulaminy, zasada „Poznaj Swego Klienta”, wady i zalety obowiązującego prawa w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy w Polsce. Wyniki były co najmniej niezadowolające, jeżeli chodzi o efektywność funkcjonowania całego zaprojektowanego i działającego systemu (ibidem, s. 463-167).

Większość respondentów nie знаła odpowiednich regulacji służących zwalczaniu prania pieniędzy i przeciwdziałaniu temu zjawisku. A w momencie dokonywania badań istniały one już prawie od roku⁵. Pracownicy banków uzyskali ogólnie lepsze wyniki od pracowników innych instytucji obowiązanych. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że banki miały już wcześniejsze doświadczenia w tym zakresie, jeszcze przed wejściem w życie ustawy z 16 listopada 2000 r. Wiąże się to z kolejną uwagą, iż respondenci w tej grupie o wiele lepiej znali regulaminy wewnętrzne. Wszyscy ankietowani stwierdzili, że nie są dostatecznie przeszkoleni ani przygotowani do wykonywania powierzonych im obowiązków. Zasada „Poznaj Swego Klienta” nie była w sposób wystarczający znana personelowi średnich i małych banków ani też właściwie egzekwowana. Z drugiej jednak strony pracownicy odpowiedzialni za wykonywanie ustawy (tzw. *compliance officers*) byli świadomi swojej roli w całym systemie przeciwdziałania praniu pieniędzy, chociaż często nie znali podstawowych regulacji w tym zakresie. Wskazywano też na elementarne braki, jeśli chodzi o zasoby ludzkie i organizację pracy, na przykład brak wykwalifikowanego personelu, fakt, że pracownicy często zmieniali swoje zadania i stanowiska (byli przenoszeni), jak również to, że przeciwdziałanie praniu pieniędzy było jednym z wielu obowiązków danego pracownika.

Wszystko to doprowadziło autora badań do podstawowego wniosku, że poziom wiedzy i świadomości wśród pracowników instytucji obowiązanych jest niewystarczający, jeżeli chodzi o regulacje prawne, techniki prania pieniędzy oraz sposoby typowania transakcji podejrzanych. A należy podkreślić, że to właśnie od nich zależało (i ciągle zależy) prawidłowe funkcjonowanie całego systemu - dlatego można stwierdzić, że nie działał on prawidłowo. Środkiem zaradczym - zdaniem J.W. Wójcika - byłyby dodatkowe szkolenia pracowników instytucji obowiązanych (Wójcik 2004, s. 467-468).

Kolejne badania w tym zakresie zostały przeprowadzone przez E.M. Guzik-Makaruk i W. Filipkowskiego w ramach projektu badawczego na temat m.in. przestępczości zorganizowanej. Były one realizowane w okresie od maja do czerwca 2004 r. i dotyczyły funkcjonowania systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy na rynku ka-

⁵ Dotyczy to ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz.U. nr 116, poz. 1216 z późn. zm.), a która w 2002 r. dodatkowo zajęła się przeciwdziałaniem finansowaniu terroryzmu.

pitałowym. Ankiety zostały rozdysponowane wśród pracowników odpowiedzialnych za wykonywanie ustawy z 16 listopada 2000 r. w bankach prowadzących działalność inwestycyjną, domach maklerskich, towarzystwach funduszy inwestycyjnych i Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych. Obejmowały one takie obszary jak: wiedza ogólna, regulacje prawne, szkolenia. Ta grupa respondentów była przedmiotem badań po raz pierwszy. Jednakże tylko 11 instytucji spośród 54 funkcjonujących na rynku odesłało wypełnione ankiety, co prowadzi do wniosku, że nie są one zainteresowane współpracą w prowadzeniu badań. Nie jest to zaskakujący wniosek, jeżeli pamiętamy doświadczenia J.W. Wójcika w tym zakresie. Natomiast niektóre z uzyskanych odpowiedzi są na tyle ciekawe, że warto je przytoczyć w charakterze opinii osób bezpośrednio stykających się z badanym problemem (Guzik-Makaruk, Filipkowski 2005, s. 244-253).

Prawie wszyscy respondenci uważali, że ustawa z 16 listopada 2000 r. powinna zostać zmieniona. Wskazywali, że brakuje w niej na przykład definicji transakcji podejrzanej albo kwalifikowanego klienta (inwestora), którego transakcje byłyby wyłączone spod obowiązków ustawowych: identyfikacji i rejestracji. Biorąc powyższe pod uwagę, nie dziwi prawie zgodna opinia, że ani osoby wypełniające wymienione obowiązki ustawowe, ani Generalny Inspektor Informacji Finansowej nie są w stanie w sposób skuteczny zwalczać zjawiska prania pieniędzy w Polsce. Jednocześnie respondenci wyrazili jednak opinię, że obowiązek rejestracji i identyfikacji jest w stanie ograniczyć to zjawisko.

Ankietowani uważali, że GIIF w sposób niedostateczny ułatwia im wykonywanie nałożonych na nich obowiązków ustawowych, zwłaszcza w odniesieniu do sposobu typowania transakcji podejrzanych. Bardzo chcieliby otrzymać jakieś wskazówki czy rekomendacje, jak mają wykonywać te obowiązki, jednakże powinny one uwzględniać specyfikę rynku kapitałowego w Polsce. Zdaniem respondentów, mogłoby to w znaczący sposób poprawić jakość ich pracy. To samo dotyczy większej liczby sprofilowanych szkoleń w trzech zakresach: typowania transakcji podejrzanych na rynku kapitałowym, metody prania pieniędzy na tym rynku oraz stosowania odpowiednich regulacji prawnych.

3. BADANIA DOTYCZĄCE PRZEJAWÓW PRANIA PIENIĘDZY

Pierwsze systematyczne badania nad metodami prania pieniędzy zostały przeprowadzone przez K. Buczkowskiego i M. Wojtaszka w 2001 r. Przeanalizowali oni sprawy karne dotyczące tego zjawiska w okresie od 1 stycznia 1995 do końca 1997 r. w Polsce (Buczkowski, Wojtaszek 2000). Interesowało ich kilka aspektów. Po pierwsze, chcieli sprawdzić, czy art. 5 Ustawy o ochronie obrotu gospodarczego spełnia swoje zadania. Po drugie, interesowali się jakością współpracy pomiędzy bankami (i innymi instytucjami) a organami ścigania. Poddali analizie 54 sprawy karne: w 17 przypadkach sprawy zostały umorzone, w 20 - prokurator odmówił wszczęcia postępowania, a 14 postępowań jeszcze się toczyło. Tylko w trzech sprawach prokurator sporządził akt oskarżenia i skierował sprawę do sądu. Dwa z nich zakończyły się wydaniem wyroków. Należy podkreślić, że nie można było dotrzeć do wszystkich postępowań karnych objętych zakresem badania.

Autorzy badań podzielili wszystkie sprawy na trzy grupy. Pierwsza z nich dotyczyła spraw, w których prokurator odmówił wszczęcia postępowania karnego. We wszystkich przypadkach sprawa została zainicjowana na podstawie informacji bankowych. Zwykle chodziło o sytuację, w której ktoś deponował lub wypłacał znaczne sumy pieniędzy. Inną popularną metodą było zatrudnianie tzw. „Smurfów”. Badanie w tym zakresie wykazało negatywne nastawienie organów ścigania i prokuratury do tego typu spraw. Prowadzący postępowania karne nie wiedzieli do końca, jak je prowadzić, nie mieli również stosownej wiedzy na temat samego zjawiska.

Druga grupa obejmowała sprawy, w których co prawda wszczęto postępowanie karne, ale zostało ono umorzone. Wykazują one pewne podobieństwa do poprzedniej grupy. 10 z nich było zainicjowanych przez informacje pochodzące od banków, a dwie na podstawie informacji z urzędów kontroli skarbowej. Podstawowym powodem umorzenia był brak dostatecznych dowodów na popełnienie przestępstwa. Wynikało to z faktu, że część banków nie współpracowała z prokuraturą, zasłaniając się tajemnicą bankową, chociaż w tym samym czasie inne banki dostarczały niezbędnych informacji. Zaledwie w jednej sprawie powołano biegłego, który już na etapie postępowania przygotowawczego opracował opinię w zakresie bankowości i rachunkowości.

Ostatnią, trzecią grupę stanowią sprawy, które trafiły do sądu. Jak się okazało, przez pomyłkę sygnatura jednej z nich została błędnie skatalogowana jako mająca związek z praniem pieniędzy. W drugiej została wniesiona apelacja i nie można było dotrzeć do akt tej sprawy. Jak widać, wyniki tych badań nie są zadowalające.

Ostatnie badania zostały przeprowadzone przez Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie i obejmowały wspólne cechy charakterystyczne postępowań przygotowawczych dotyczących prania pieniędzy i przestępstw skarbowych⁶. Przebadano akta 34 spośród 200 postępowań karnych: 18 dotyczyło wyłudzenia podatku VAT, a 16 - prania pieniędzy. Przeanalizowano tylko taką liczbę ze względu na trudności w dostępie do pozostałych spraw. Wskazać można na kilka wniosków. Wszystkie sprawy rozpoczęto w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców. Połowa z nich została zainicjowana na podstawie informacji pochodzących od banków; druga połowa - na bazie danych wynikających z pracy operacyjnej policji. Jednakże należy zauważyć, że ta sytuacja się zmienia i w tej chwili większość zawiadomień jest dostarczana przez GIIF. 60% informacji dotyczyło tzw. transakcji podejrzanych, a 20% wiązało się z zachowaniem osób powstających w kręgu zainteresowania policji. W większości przypadków legalizowane pieniądze pochodziły z przestępstw gospodarczych. Najczęściej sprawy sami zajmują się legalizacją pieniędzy, które uzyskali w wyniku czynu zabronionego i nie korzystają z pomocy osób trzecich.

Stosowany jest cały wachlarz metod prania - od zwykłych operacji bankowych do bardziej skomplikowanych, jak na przykład mieszanie dochodów legalnych z nielegalnymi (tzw. *blending*), płatności z dwóch różnych źródeł (prawdziwego i pozornego), ceny transferowe, fałszowanie faktur i umów. W procederze wykorzystywano od kilku do kilkudziesięciu fikcyjnych podmiotów celem ukrycia faktycznego pochodzenia pieniędzy i towarów, np. paliwa. Zauważalne jest angażowanie dużej liczby osób, które za niewielkie wynagrodzenia wykonują pewne czynności dla organizu-

⁶ Zob. Potakowski 2004, s. 134-143. Natomiast o badaniach aktowych 70 postępowań karnych z lat 2001 i 2002, s. 289-292.

jących proceder: otwierają rachunki bankowe, dokonują wpłat lub wypłat, kupują na siebie nieruchomości, zasiadają we władzach spółek. W większości przypadków - co też jest warte podkreślenia - główni organizatorzy nie przyznawali się do popełnienia czynu zabronionego i odmawiali składania wyjaśnień. Natomiast odwrotnie było w przypadku osób wykonujących czynności pomocnicze w procederze. Zwykle przyznawały się one i składały obszerne wyjaśnienia.

Kiedy zakończono badania, jeszcze żadna z tych spraw nie wyszła poza etap postępowania przygotowawczego. Tym samym ich wyniki nie zostały zweryfikowane przez prawomocny wyrok sądu. Jednakże w wielu punktach pokrywają się one z rocznym raportem GIIF za 2004 r., dotyczącym wykonywania ustawowych obowiązków. Ponadto wskazują one, z jakimi sprawami mają do czynienia organa ścigania w zakresie prania pieniędzy.

W tym miejscu należy również wspomnieć o raportach GIIF, które same w sobie nie są badaniami, a jedynie sprawozdaniem z działalności polskiej jednostki wywiadu finansowego. Jednakże zawsze jeden rozdział takiego raportu jest poświęcony opisowi zauważonych przez GIIF trendów i metod wykorzystywanych przez przestępców do legalizacji pieniędzy pochodzących z działalności przestępczej. Zawarte tam informacje bazują na postępowaniach analitycznych prowadzonych przez tę instytucję. Jeżeli uzna ona, że jakieś operacje finansowe mają związek z przestępstwem z art. 299 Kodeksu karnego, przekazuje odpowiednie analizy do prokuratury (Sieńczyło-Chlabicz, Filipkowski 2001, s. 154-155). Często jednak nie wie, jakie są dalsze losy tych analiz - co należy ocenić negatywnie w kontekście efektywności funkcjonowania całego systemu.

W roku 2004 zauważono, że głównym źródłem brudnych pieniędzy są przestępstwa popełniane w sektorze paliwowym. Cechą charakterystyczną jest tworzenie na „podstawione” osoby całej sieci podmiotów do dokonania zaledwie kilku operacji i „wyprodukowania” faktur. Zauważalne jest wykorzystywanie polskiego rynku kapitałowego, zwłaszcza Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie - w drodze odkupywania akcji pracowniczych spółek wchodzących na giełdę. Ponadto do stosowanych metod należy manipulacja cenami notowanych walorów, kupowanie nieruchomości przy zatajaniu prawdziwej tożsamości kupujących (w tym celu stosuje się pożyczki od podmiotów z siedzibą w rajach podatkowych, krajach Europy Wschodniej lub Wspólnoty Niepodległych Państw). Wiele informacji wskazuje również na duże transporty gotówki wwożone do Polski ze wschodu (Ukrainy, Rosji, Białorusi), które są deklarowane na granicy w celu ich zdeponowania na rachunku bankowym w Polsce, co jednak nie następuje, a pieniądze „znikają”. Typowymi metodami prania pieniędzy są: mieszanie dochodów legalnych z nielegalnymi, fikcyjne darowizny lub pożyczki, ceny transferowe, kolekcjonowanie rachunków bankowych.

Wydaje się, że istnieją pewne cechy wspólne zjawiska zauważalne z punktu widzenia organów ścigania i jednostki wywiadu finansowego. Jednakże pod tym względem kilka prawomocnych wyroków na przestrzeni ostatnich kilku lat nie wydaje się reprezentatywnymi dla faktycznego obrazu zjawiska⁷.

⁷ W ramach wymienianego wcześniej projektu badawczego kierowanego przez prof. E. Pływachewskiego zostały przeanalizowane sprawy karne zakończone prawomocnymi wyrokami z kwalifikacją z art. 299 Kodeksu karnego - dwie spośród trzech zapadłych w 2004 r. Jako studia przypadków znajdowały się w pełnej wersji wystąpienia. Ze względu na swoje rozmiary zostały pominięte w tej wersji.

4. UWAGI KOŃCOWE

Pomimo że proceder prania pieniędzy został skryminalizowany w polskim prawie 10 lat temu, w badaniach kryminologicznych nad tym zjawiskiem znajdujemy się dopiero na początku drogi. Czy coś się w tej mierze zmieni? Istnieje tylko niewielka grupka osób, która zajmuje się analizą tego zjawiska, co prawdopodobnie wyjaśnia, dlaczego proceder ten jest określany mianem naukowego „Yeti”. Oznacza to, że „wszyscy o tym mówią, ale nikt - w zasadzie - tego nie widział”. Jednym z powodów jest na pewno to, że niewiele spraw karnych zakończyło się skazującym wyrokiem sądowym. Innymi słowy, niewiele jest materiałów, na podstawie których można prowadzić badań oraz wyciągać jakiegokolwiek sensowne konkluzje. Pod tym względem dużo można sobie obiecywać po fakcie, że w 2004 r. prowadzono już około 70 postępowań karnych o przestępstwo z art. 299 Kodeksu karnego. Mniej więcej tyle samo spraw było prowadzonych przez okres ostatnich lat (Filipkowski 2004, s. 311-312). Może to zaowocować większą ilością materiału badawczego i nowymi badaniami w tym zakresie.

W opinii autora zadaniem kryminologów w tym kontekście jest dostarczenie organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości przede wszystkim typologii metod prania pieniędzy. Wydaje się to zarazem najbardziej użytecznym zastosowaniem wiedzy zgromadzonej w wyniku badań, podobnie jak zbieranie i analizowanie nowych trendów, raportów, wskazanie sposobów typowania transakcji podejrzanym itd. Pomoc ta może być realizowana przez prowadzenie szkoleń z tego zakresu, przygotowywanie opinii eksperckich na potrzeby postępowania karnego, czy w toku prac legislacyjnych, oraz publikowanie opracowań w prasie fachowej. Kolejną grupą, która powinna być zainteresowana wynikami naszej pracy, są instytucje obowiązane i ich pracownicy.

Wydaje się, że nieodzowna jest współpraca pomiędzy praktyką a nauką w tym zakresie. Może ona przebiegać w postaci wspólnych seminariów, konferencji, ale także wspomnianych wcześniej opinii eksperckich czy szkoleń. Współpraca jest też konieczna przy prowadzeniu badań: przygotowaniu metodologii, zbieraniu i analizowaniu materiału badawczego, opracowywaniu wniosków i rekomendacji. Często wymaga minimum dobrej woli ze strony organów władzy państwowej⁸. Dostęp do akt jest możliwy niejednokrotnie tylko teoretycznie, natomiast w codziennej praktyce badawczej bywa utrudniony czy wręcz niemożliwy (co akurat w przypadku postępowania przygotowawczego jest zrozumiałe).

Drugim partnerem do prowadzenia badań w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy i zwalczania tego zjawiska jest sektor prywatny. Jak wskazują doświadczenia podane powyżej, również i on nie jest skłonny do współpracy. Zastanawia następująca postawa: jeżeli nie jest to wymagane przez prawo, to „dlaczego mielibyśmy współpracować z kryminologami?”. Zdaniem sektora prywatnego, pochłanianie to zasoby ludzkie, może prowadzić do ujawnienia informacji poufnych, objętych tajemnicą handlową lub zawodową, lub sprawić, że wyniki badań będą krytyczne. Istnieją też oczywiście pozytywne przykłady współpracy wszystkich powyższych środowisk, co niezmiennie napawa optymizmem.

Czasami wydaje się, że oba sektory - publiczny i prywatny, nie są zainteresowane ani badaniami, ani ich wynikami. Jest to trochę frustrujące i zadziwiające, zwłaszcza

⁸ O doświadczeniach zagranicznych w tym zakresie zob. Lampe 2002, s. 191-192.

cza że dobrze przeprowadzona ewaluacja zjawiska oznacza zastosowanie lepszych, bardziej adekwatnych środków na przykład w zakresie polityki karnej. Nie wystarczy jedynie implementować odpowiednich standardów międzynarodowych do prawa wewnętrznego. Bez odpowiedniego dostosowania ich do warunków społeczno-ekonomicznych państwa będą one po prostu niecelowe i pozostaną martwą literą prawa (a często mogą nawet powodować dodatkowe szkody w gospodarce). Można odnieść wrażenie, że cenniejsze jest samo posiadanie prawa odpowiadającego zobowiązaniom międzynarodowym niż jego faktyczna skuteczność.

Jednakże trzeba dostrzegać również pozytywne sygnały. Rosnąca liczba postępowań przygotowawczych i sądowych wskazuje na to, że organa ścigania czują się bardziej kompetentne w stosowaniu odpowiednich regulacji. Oznacza to również więcej materiału badawczego dla kryminologów. Jednym z powodów rosnącej liczby spraw jest aktywna rola Generalnego Inspektora Informacji Finansowej. Pracownicy GIIF również nabywają coraz większego doświadczenia i wprawy w typowaniu transakcji podejrzanych. Lepsza jest też współpraca między nimi a organami ścigania, sektorem publicznym oraz prywatnym, jeśli porównać stan z początków jego działalności. Wszystko to może prowadzić do usprawnienia funkcjonowania całego systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy i zwalczania tego procederu. I taką należy wyrażać nadzieję.

Z punktu widzenia kryminologii nadal pozostają dwa podstawowe obszary badawcze: samo zjawisko prania pieniędzy oraz system przeciwdziałania mu. Po pierwsze, musimy mieć dobre rozeznanie, z jakim zjawiskiem mamy do czynienia. Jest to potrzebne, żeby - po drugie - nasz system był aktualny i reagował na zmiany w formach, jakie ono przybiera. Przytoczone wyniki badań oraz poczynione uwagi to zaledwie zarys problematyki badawczej zjawiska prania pieniędzy w Polsce.

LITERATURA

- Baloun V., Scheinost M. (2002). „Economy and crime in the society in transition: The Czech Republic case”, w: P. van Duyne, K. von Lampe, N. Passas (red.), *Upperworld and Underworld in Cross-border Crime*. Nijmegen: Wydawnictwo Wolf Legal Publishers.
- Bessozi C. (2004). „Illegal markets and organized crime in Switzerland; A critical assessment”, w: C. Fijnaut, L. Paoli (red.), *Organised Crime in Europe. Concepts, Patterns and Control Policies in the European Union and Beyond*. Dordrecht: Wydawnictwo Springer.
- Buczkowski K., Wojtaszek M. (2000). *Pranie pieniędzy*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Filipkowski W. (2004). *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w aspekcie finansowym*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Goméz-Céspedes A., Stangeland P. (2004). „Spain: The flourishing illegal drug haven in Europe”, w: C. Fijnaut, L. Paoli (red.), *Organised Crime in Europe. Concepts, Patterns and Control Policies in the European Union and Beyond*. Dordrecht: Wydawnictwo Springer.
- Guzik-Makaruk E.M., Filipkowski W. (2005). „System przeciwdziałania i zwalczania procederu prania pieniędzy - ze szczególnym uwzględnieniem roli instytu-

- cji obowiązanych”, w: E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, Świadek koronny, Terroryzm w ujęciu praktycznym*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
- Jasiński W. (1998). *Pranie brudnych pieniędzy*. Warszawa: Poltext.
- Lampe K. von (2002). „Afterword. Organized crime research in Perspective”, w: P. van Duyne, K. von Lampe, N. Passas (red.), *Upperworld and Underworld in Cross-border Crime*. Nijmegen: Wolf Legal Publishers.
- Levi M. (2002). „Following the criminals and terrorist money trails”, w: P. van Duyne, K. von Lampe, N. Passas (red.), *Upperworld and Underworld in Cross-border Crime*. Nijmegen: Wolf Legal Publishers.
- Pływaczewski E. (2000). „Poland: Counteracting money laundering in Central Europe”, *Journal of Money Laundering Control*, t. 4, nr 1.
- Pływaczewski E. (2004). „Organised crime in Poland: Its development from ‘real socialism’ to present times”, w: C. Fijnaut, L. Paoli (red.), *Organised Crime in Europe. Concepts, Patterns and Control Policies in the European Union and Beyond*. Dordrecht: Springer.
- Pływaczewski E., Filipkowski W. (2004). „The development of organized crime policies in Poland: From socialist regime to ‘Rechtstaat’”, w: C. Fijnaut, L. Paoli (red.), *Organised Crime in Europe. Concepts, Patterns and Control Policies in the European Union and Beyond*. Dordrecht: Springer.
- Potakowski D. (2004). „Korelacje między przestępczością skarbową a praniem pieniędzy i ich wpływ na jakość zwalczania zorganizowanych grup przestępczych w Polsce - raport z badań”, w: S. Leleental, D. Potakowski (red.), *Pozbawianie sprawców korzyści uzyskanych w wyniku przestępstwa*. Szczytno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.
- Savona E.U. (1999). *European Money Trials*. Amsterdam: Harwood Academic Publishers.
- Sieńczyło-Chlabicz J., Filipkowski W. (2001). „The Polish financial intelligence unit: A new institution in the Polish legal system”, *Journal of Money Laundering Control*, t. 5, nr 2.
- Stefański R.A. (2002). „Pranie pieniędzy i korupcja w systemie bankowym (analiza praktyki)”, w: J.C. Ferre Olive (red.), *Blanqueo de dinero y corrupción en el sistema bancario*, t. II pracy zbiorowej: J.C. Ferré Olivé, E. Musco, J.A. Cabral, B. Kunicka-Michalska i in., *Delitos financieros, fraude y corrupción en Europa*. Salamanca: Colección Aquilafuente 38, Ediciones Universidad de Salamanca.
- Wojcik J.W. (2004). *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.